Nr 2. Dnia 3 Stycznia Sroda. Dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1876|7 r.

Prenumerata „Kurjer. Warsz“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dołąca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do **2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Daniela M. i Genowefy P.
Jutro: SS. Tytusa i Grzegorza Biskupów.
Piątek: SS. Telesfora B. i Emiljanny Panny.
Sobota *Trzech Króli.*

Wschód słonca o godzinie 8 m. 11
Zachód „ „ m. 59

Długość dnia godzin 7 minut 48
Przybyło „ „ — „ 9.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ PLAC TEATRALNY Nr 5 d. W. L. Zabłockiej

Niedziela: SS. Luciana M. i Teodora W.
Poniedziałek: Ś. Seweryna Opata.
Wtorek: Ś. Marcjanny Panny M.
Środa: ŚŚ. Agatona P. i Wilhelma.

OD REDAKCJI.

Urządziwszy podwójny arkusz pisma naszego w ten sposób, ażeby ogłoszenia przeznaczone do samego „Kurjera“, mogły być zawsze na właściwem miejscu pomieszczone, obecnie dla dogodności interesantów, rozdzielamy kolumny tych ogłoszeń na cztery szpalty, naznaczając na nie cenę następującą:

Za wiersz druku lub jego miejsce w „Kurjerze“:

na **1** raz	**10** kop.
„ **2**	**15** „
„ **3**	**20** „
„ **4**	**24** „
„ **5**	**27** „
„ **6**	**30** „

w Dodatku:

na **1** raz	**7** kop.
„ **2**	**10** „
„ **3**	**14** „
„ **4**	**16** „
„ **5**	**18** „
„ **6**	**21** „

Reklamy zamieszczone w tekście, liczą się po kop. **25** za wiersz.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca, tudzież w piątek, w sobotę, w niedzielę, jako także pierwsze w nowym miesiącu, w kościele Opieki Ś go Józefa, na Krakowskiem Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) przypadają uroczyste dopołudniowe Nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i nadto w ostatnim dniu, to jest w niedzielę, z kazaniem i procesją.

— *O trybie pobierania, od 1 (13) stycznia 1877 roku podatku podymnego miejskiego w guberniach Królestwa Polskiego.* Komitet do spraw Królestwa Polskiego, na posiedzeniu z 12 października 1876 roku, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych, z 14 czerwca 1876 roku, za Nr 3781 (z depart. podat. stał.) w przedmiocie poboru, od 1 (13) stycznia 1877 roku, podatku podymnego miejskiego w guberniach Królestwa Polskiego w stosunku do dochodu wykazanego w ułożonych w latach 1874—1875 inwentarzach budynków miejskich, zgodnie z przedstawieniem Ministra Finansów, wynurzył zdanie: upoważnić Ministra do wydania rozporządzenia względem poboru, od 1 (13) stycznia 1877 roku, podatku podymnego miejskiego w stosunku do dochodu wykazanego w nowych, ułożonych w latach 1874—1875 inwentarzach budynków miejskich.

Najjaśniejszy Pan, na protokóle komitetu, 28 października 1876 roku, raczył napisać Własnoręcznie: „*Wykonać.*“ (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, za wynurzone w najpoddanniejszych adresach mieszkańców niektórych miejscowości Królestwa Polskiego uczucia wiernopoddańcze, Najwyżej rozkazać raczył: podziękować mieszkańcom gmin: *guberni warszawskiej powiatu błońskiego:* Radziejowice, Żyrardów, Helenów, Grodzisk, Wiskitki, Guzów, Piekary i Młochów; *powiatu nieszawskiego* — Wierzbie i *kutnoskiego* — Plecka-Dąbrowa. (D. W.)

Buletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego.

18 (30) Grudnia.

Jego Cesarska Wysokość, po nocy spędzonej spokojnie, czuje się znacznie silniejszym i siedział czas jakiś na łóżku, tak, iż stan Jego zdrowia ulega widocznie zmianie ku lepszemu.

Pirogow, Botkin, Obermüller, Prisiołkow, Wywodcew. (D. W.)

— Z reklamacji otrzymanych od publiczności, departament telegrafów przekonał się, że przy posyłaniu depesz w bok od linji telegraficznych, odstawiający depesze pobierają nieraz od adresantów opłatę dowolną, wymaganą jakoby przez stację telegraficzną.

Dla ustrzeżenia publiczności od takich poborów, departament telegrafów ma sobie za obowiązek objaśnić, że na zasadzie przepisów obowiązujących, we wszystkich wypadkach, gdy od adresanta wymagana jest jaka opłata, dołącza się do telegramu arkusz z rachunkiem (na papierze koloru zielonego), za podpisem naczelnika stacji, z wykazaniem, ile i za co mianowicie wymagana jest opłata.

Przytem departament telegrafów wzywa mających dostarczane sobie telegramy, ażeby odmawiali opłaty pieniędzy w tych wypadkach, gdy arkusz z rachunkiem nie jest dołączony. (D. W.)

— Szef Żandarmów Jenerał Adjutant Potapow, w powrocie z zagranicy do St.-Petersburga, przejechał przez Warszawę. (G. P.)

— Fligiel-Adjutant Pułkownik Buturlin wrócił z St.-Petersburga do Warszawy. (G. P.)

POTRZEBY WARSZAWY.

I.

Słówko wstępne. — Kanalizacja.

—Y— Faktem jest, że w ciągu ostatnich lat kilku, Warszawa rozrasta się i mężnieje niemal z dniem każdym.

Przy ułatwionych dziś środkach komunikacji, przy rozwijających się stosunkach handlowych ze wschodem, miasto nasze zdobywa sobie byt samodzielny, opierając głównie takowy nie na sztucznych jakichś podpórkach, ale na dwóch najdzielniejszych czynnikach ekonomicznego rozwoju: na *przemyśle i handlu.* Nie ma też zapewne mieszkańca naszego grodu, któryby faktu powyższego nie zauważył, ale też nie ma również chyba nikogo, ktoby nie przyznał, że przy całem zwiększaniu się ruchliwości Warszawy, przy coraz szerszem i pełniejszem jej życiu, stan meljoracyjny miasta nie postępuje dość szybko i zgodnie z potrzebami, jakich zaspokojenia zarówno głos opinji, jak i duch cywilizacji oddawna się domaga. Mówiąc krótko, potrzeby Warszawy naszej są tak liczne, różnorodne a przytem niezbędne, jak niezbędną jest wygoda, zdrowie i życie publiczności, żyjącej w dziewiętnastem przecież stuleciu.

Wprawdzie ci, co od lat kilku nie widzieli Warszawy, przyznają, ba... i podziwiają nawet, wiele korzystnych zmian meljoracyjnych; ale względnie do wzrostu ludnościowego i rozwoju ekonomicznego miasta,

SIEROCA DOLA

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy Ciąg. — Patrz Nr 1).

„Szukajcie królestwa Bożego,“ mówi Pan; Ignacy zukał go, lecz znaleźć nie umiał. Czuł on, że jaja na wardo nie zrobiły go doskonalszym, ani ostrzyżenie włosów podobnym do Jasia; co gorsza, nie wiedział nawet: jakie przymioty chłopca czyniły go tak sympatycznym?

Pewnego razu, gdy byli sami, zapytał sieroty:

— Widziałeś ty kiedy człowieka uczciwego na świecie?... Ale takiego, że to nu!..

— Oj! oj! odparł Jaś potakująco.

— Któż to taki?

— A pan Anzelm i... moja mama,—dodał ciszej.

— Cóż oni takiego zrobili?

— Oni wszystko dobrze robili!... odpowiedział chłopiec.

„Wszystko dobrze robili!...“ W tem to i sęk. Panewka też dobrze robił... krawiecczyznę, ale o reszcie dobrych czynów nie wiedział. W pierwszej chwili chciał nawet zapytać Jasia: co to znaczy robić dobrze? e przyszło mu na myśl, że jest przecie czeladnikiem, Jaś terminatorem, dał więc pokój. Odtąd jednak go trapiło we wnętrzu i czy się ubierał, czy krajał, pił, zawsze myślał o tem: co to znaczy robić dobrze, ale tak dobrze, że to nu!... Niepokaźny ten i oraryjny chłopak był ową ziemią, która oczekiwała niebieskiej.

Szukajcie królestwa Bożego!“

nnym razem Panewka słyszał, jak Jędruś mówił chłopców:

— Ten podły Jasiek psuje nam tylko interesa! Nie nic brać od kundmanów za odnoszenie, a jak co guje na mięsie, to majstrowej oddaje. Lizus!...

yskawica oświetliła ciemny umysł Panewki: przeczuł on, że owo oddawanie pieniędzy majstrowej, należeć musi do czynów dobrych.

Ponieważ na drugi dzień przypadała niedziela, pan Ignacy więc (który nie mieszkał u Durskiego), wybrał się z wizytą do Jasia. Zastał go na strychu, gdzie wszyscy terminatorzy sypiali.

Po krótkiej pogadance wstępnej, która się ciągle urywała, czeladnik zapytał nagle chłopca:

— Dla czego ty sobie nie bierzesz *koszykowego*, głupi?... Miałbyś przecie trochę pieniędzy własnych.

— Ja kraść nie chcę!—odparł z oburzeniem sierota.

— Głupi! głupi!... — mruczał [illegible]y Panewka, usiłując miną nadrobić. — Przecie[illegible] to w jatce utargujesz, to twoje.

— Co to, to chyba nie! odpowiedział Jaś. Jeżeli się tylko kryć z czem potrzeba, to już jest źle.

Ignacy oparł wielką swoją głowę na rękach i po długiem milczeniu zapytał:

— No, a jeśliby kto brał tak: guziki, igły, nici, albo kawałek aksamitu,—to także źle?...

— Rozumie się! przecież to złodziejstwo.

Czeladnik wyprostował się jak sprężyna; przeszedł się parę razy po strychu i począł mówić:

— Głupstwo!... Jak będziesz brał choćby igły i nici z warsztatu, to ci fuszerka taniej wypadnie i możesz pójść czasem na Pragę, a czasem do teatru. A jak nie będziesz brał, to i nic nie zarobisz i jeszcze cię inna czeladź durniem nazwie. Co ci z tego przyjdzie, że majstrowi jakiś tam kawałek podszewczyny, albo kortu zostanie?...

— Będę wiedział o tem, że robię dobrze... Niech tam sobie inni gadają, co chcą! odpowiedział Jaś krótko.

Nowa błyskawica olśniła Ignacego. Do tej pory sądził on, że tylko to jest dobre, co ludzie chwalą; teraz poznał, że nad opinję ludzką istnieje wyższy probierz: własne przekonanie o dobrem. Nie można powiedzieć, aby o probierzu tym nie słyszał nigdy; dziś jednak, pod wpływem przywiązania do sieroty, poczuł i zrozumiał jego wartość. Odtąd, był to już inny człowiek, a w ciągu paru następnych tygodni, pan Durski przekonał się, że mu w warsztacie jakoś mniej materjału wychodzi.

Innej niedzieli, pan Kalasanty znowu wyszedł „za interesem,“ a pani Kalasantowa znowu wysłała Jasia, aby jej męża wyszukał. Chłopiec wprost udał się do bawarji i przy zwykłym stole, zobaczył Panewkę i Durskiego, który zawzięcie dysputował z jakimś nieznanym jegomością.

— Stawiam w zakład dziesięć kufli piwa, że prawda!.. wołał zaperzony majster.

— Trzymam!—odparł z uśmiechem jegomość.

W tej chwili pałające spojrzenie Durskiego padło na Jasia, krzyknął więc:

— On nam powie, to chłopak z edukacją!... No, powiedz mi zaraz, tylko nie zełżyj, czy można do Ameryki końmi dojechać?...

— Ale gdzież tam!—odparł Jaś śmiało. – Przecież Ameryka leży za oceanem A....

Nie dokończył, majster bowiem schwycił go za kołnierz i wyrzucił za drzwi, mrucząc:

— On mi tu będzie jeszcze gadał!... Przecież nieraz czytałem o herbacie lądowej, gdyby zaś Ameryka....

Ale i on nie dokończył, przerwał mu bowiem kipiący z gniewu Panewka:

— Co mi pan majster będziesz chłopaka jak psa za drzwi wyrzucał?... Co to, czy on pański syn?... I pogroził mu pięścią.

Podchmielony nieco majster otrzeźwiał.

— A ty mi jakiem prawem będziesz wygrażał?...—krzyknął.—A tyś co za jeden... skórko na buty... hę?...

Nie wiele już brakowało do tego, że się za krawaty chwycić mieli. Szczęściem rozbrojono ich i odprowadzono na bok rozjuszonego czeladnika, który wciąż wołał:

— Już ja u ciebie śmirusie robić dłużej nie będę!...

wszystkie owe poczynione już meljoracje są... kroplą w morzu.

— Potrzeba więc kanalizacji! wołają coraz głośniej jedni.

— Wygodniejszych i lepszych środków lokomocji! śpiewają znów o parę tonów wyżej inni.

— Bruków! bruków! i chodników na wielu bardzo ulicach lepszych nam trzeba! woła jeszcze ktoś inny.

— Ależ gwałtu! cóż to za oświetlenie, że musimy rozbijać sobie nosy o latarniowe słupy, biadają wszystkie pisma i publiczność z niemi.

Wołania słowem o różne najniezbędniejsze meljoracje miejskie, są tak głośne, iż zdawałoby się, że wszystko już co się na ten temat wypowie, zbytecznem już będzie.

A jednak sąd taki byłby co najmniej niewłaściwym. Owszem, dopominać się chociażby do znudzenia o to, co się z zasady publiczności należy, jest prostym obowiązkiem prasy i pragnąc się też z obowiązku tego wywiązać, zaprowadzamy w piśmie naszem nową rubrykę w której chcielibyśmy:

1. W odpowiednim rzeregu krótkich artykułów zobrazować stan i potrzeby meljoracyjne, jakie w chwili obecnej są najpilniejsze, i

2. Od czasu do czasu zwracać uwagę na potrzeby takie, których same warunki lokalne i rozwijające się życie miejskie wymagać będą.

Tyle co do kwestji ogólnej.

Przechodząc do szczegółów, trudno jest mówiąc o potrzebach Warszawy, nie zacząć od *kanalizacji*.

Ach! ta kanalizacja! Czegóż już o niej nie napisano! To też nie sądźcie czytelnicy, byśmy was jeszcze jednym więcej specjalnym jakimś traktatem uraczyć chcieli.

Bo i cóżby znaczyły wszelkie traktaty, w obec dokonywanych już przecież studjów specjalnych przez inżenierów angielskich!?

Wszyscy wreszcie czytelnicy i mieszkańcy, którzy w lecie podczas upałów zniewalani bywają na pryncypalnych ulicach do... zatykania nosów, wszyscy, którzy oddychając mile zatrutem powietrzem naszego miasteczka, z żalem patrzą na skracający się tym sposobem doczesny swój żywot, wszyscy ci mówimy, przypominają sobie zapewne taki mniej więcej przebieg sprawy.

„Wstydź się Warszawo! wołano przed paroma jeszcze laty, toć mniejsze od ciebie zagraniczne miasta mają już kanalizację, a ty, której samo położenie dla przeprowadzenia meljoracji tej, wybornie sprzyja, nie możesz na nią się zdobyć!“

„O Warszawo! rumienić się doprawdy powinnaś!“

Jakoż Warszawa, pewnego poranku, zarumieniwszy się w istocie, postanowiła błąd tak ciężki naprawić. I rozeszła się wieść, że „wysadzona“ specjalna komisja złożona z paru czy kilku członków, udała się w „pałącej“ kwestji kanalizacji *za granicę*.

— Więc nam ci panowie przywiozą kanalizację? pytali mniej obeznani (!) z przedmiotem.

— Ale gdzież tam, odpowiadali obeznani więcej (!), przywiozą nam plany najlepszych i najpraktyczniejszych systemów kanalizacji, jaka w miastach zagranicznych, oddawna już istnieje.

— A... więc, skoro będziemy mieli plany, to i kanalizacji prędzej jakoś doczekamy się może...

— Ha... może...

I... stało się tak, że specjaliści pojechali, wrócili i... o kanalizacji cisza, jakby makiem zasiał.

Cisza trwała długo, aż znowu nowa wieść napełnia otuchą i nadzieją serca, spragnionych powietrza, mieszkańców syreniego grodu.

„Sporządzenie w ogólnych zarysach projektu kanalizacji wraz z rozszerzeniem wodociągów dla Warszawy, ma być poruczone angielskiemu inżenierowi panu Lindley'owi, który w tym celu ma wkrótce przybyć do Warszawy.“

Działo się to nie dalej jak w maju 1876 r. W lipcu zaś tegoż roku czytamy dalszy ciąg błogiej owej nowiny:

„P. Lindney, inżynier angielski, rozpoczął już w Warszawie, studja przedwstępne nad projektem kanalizacji.“

I stanęła ostatecznie rzecz na tem, że gdy miasteczko prowincjonalne Płock, choć nie widziało u siebie ani tiraf Michałowskiego z Ferbilizer Carbon-Company, ani sir Lindley'ów, rozpoczął jednak kanalizację; Warszawa tymczasem, osiadła i tym razem... na koszu. Wprawdzie tyfus, jaki niedawno sporo ofiar zabrał, dał nam znowu napomnienie bolesne, ale to nic dziwnego, boć napomnienia takie pod postaciami epidemji i wielu tym podobnych dolegliwości, corocznie się powtarzają, a jednakże do przyspieszenia kwestji nie pomaga to wcale.

Któż jednak winien, że kanalizacji mimo tylu niby usiłowań, projektów ogólnych, zarysów i t. p. do tej pory nie mamy.

Czy winić tu trzeba tylko municypalność, albo ogół mieszkańców?

Nie. Tylko tam gdzie społeczeństwa całe lub też dane koła społeczne są w stadjum niezaradności, tylko tam mówimy bez inicjatywy zewnętrznej nic zrobić nie można.

Nie odnosząc tego zdania wprost do obywateli Warszawy, nie zawahamy się jednakże powiedzieć wprost, że kanalizację mielibyśmy już oddawna, gdyby nie jednostki tylko, ale ogół obywateli, mianowicie *właściciele domów* chciał tego koniecznie.

Kanalizacja jest rzeczą kosztowną, potrzebującą parę miljonów rubli, a sumki takiej nikt przecież nie wytrzęsie, jak to mówią, z rękawa.

Fundusz jednak nawet tak poważny, znalazłby się z pewnością, gdyby właściciele domów mniej myśleli o podwyższaniu komornego, a więcej natomiast pojmowali obowiązki prawdziwie obywatelskie i *własny swój interes*.

Bo czyżby z kanalizacją oddawna nie było już dobrze, gdyby np. jak to nie raz już projektowano, utworzyć fundusz jednorazowy za pomocą pożyczki przez utworzenie akcyj, których część wykupiliby właściciele domów, amortyzując przy tem pożyczkę, odpowiednio rozłożonemi i perjodycznie opłacanemi składkami?

Nie wdając się wreszcie w kreślenie nowych projektów co do utworzenia funduszu na zaprowadzenie kanalizacji, podamy myśl następującą:

Pomiędzy ogółem właścicieli domów, znajdzie się pewna liczba pojmujących szerzej nieco stanowisko swoje.

Owoż czyby ci obywatele prawdziwi nie chcieli, uzyskawszy pozwolenie władzy, utworzyć w pośród siebie rodzaj *komitetu*, któryby *obmyślnie środków dla utworzenia funduszu*, o jakim mowa, wziął sobie za główne i wyłączne zadanie?

Czy nie czas byłoby słowem, aby w sprawie kanalizacji Warszawy, raz przecie obudziła się *inicjatywa obywatelska*, której i zarząd miasta przyszedłby zapewne z odpowiednią pomocą?

— „Goniec Urzędowy“ ogłasza tabellaryczny spis posiadłości ziemskich w guberniach: Wileńskiej, Kowieńskiej i Grodzieńskiej, wystawionych na sprzedaż przymusową, mającą się odbyć w styczniu r. b., a na mocy Ukazu 10 (22) grudnia 1865. Spis ten półroczny obejmuje 21 majątków, wystawionych na sprzedaż wyłącznie za długi prywatne; z ogólnej cyfry na gubernię Wileńską przypada 6 majątków, tyleż na Grodzieńską, a 9 na Kowieńską. Największy co do przestrzeni i najwyżej oceniony jest majątek Plissa w powiecie Dziśnieńskim; ma 1,605½ dzies: (przeszło 100 włók nowo-polskich) gruntu, a cena licytacyjna wynosi 56,800 rs.

— Dowiadujemy się z urzędowego źródła, iż w ciągu listopada roku 1876 starego stylu, miało miejsce w Rossji 2,703 pożarów, z których w 419 wypadkach wyśledzono podpalenie, 19 od pioruna, 1,588 z nieostrożności, reszta z niewiadomych przyczyn. Najwięcej wypadków było w guberniach: Riazańskiej (150), Włodzimierskiej (89), Kostromskiej (86). Ogólna suma strat pochodzących z pożarów wynosi do rs. 4,263,726. Największe straty poniosły gubernie: Moskiewska (rs. 468,546), Orenburska (rs. 180,413), Riazańska (rs. 241,769) i Czernigowska (rs. 245,976).

— Z powodu spodziewanego podwyższenia ceny herbaty sprowadzanej morzem, a to w skutek mającego się opłacać cła w monecie złotej, jedna z firm odeskich pospieszyła z zamówieniem w Londynie 5,000 pak herbaty wysyłanych do Odessy statkiem parowym „Czechaczew.“

A jak mi chłopca skrzywdzisz kiedy, to cię tak *wystębnuję*, że z ciebie nawet kotletów nie wykroją!...

Był to dzień fatalny, pan Durski bowiem nie tylko przegrał dziesięć kufli piwa. ale jeszcze—miał stracić czeladnika, swoją prawą rękę w warsztacie i handlu! Myśl ta otrzeźwiła go zupełnie, wrócił więc smutny do domu i spać się położył.

W poniedziałek Ignacy od rana nie przyszedł do roboty, majster więc zastępować go musiał na górze, upomniawszy żonę, aby dała mu znać natychmiast, skoro się zjawi Panewka. Nareszcie, tak niecierpliwie oczekiwany czeladnik, przybył około dziesiątej, żądając ukończenia rachunków i dziękując uroczyście za miejsce.

W tej chwili Jędrek poleciał do warsztatu, a pani Durska odezwała się płaczliwym głosem:

— Co też to znowu panu Ignacemu do łba strzeliło?... Rzucać nas, takich przyjaciół, takich... co to żebyś pan z latarnią szukał, nie znajdziesz na całym świecie!

Panewka milczał.

— No, panie Ignac, szoruj pan na górę!... stary kazał na przeprosiny kupić anyżówki pół kwarty, no!...

Ponieważ w tej chwili usłyszano krzyk jakiś w podwórzu, majstrowa więc i czeladnik wyszli do sieni. To Durski wołał z ganku drugiego piętra:

— Ignaś!.., Ignaś psia wiaro!... *Kim* na górę!... Palniemy sobie po kieliszku...

— Nie chcę!... — odpowiedział tym samym głosem czeladnik, otrząsając się gniewnie.

— Aaa!... jakiż z ciebie Ignaś, mój ty Ignaś!... — wołał znowu majster.—No, chodźże do mnie!... Ja już zeszedłem na pierwsze piętro, chociażem majster i mógłbym być twoim ojcem... Chłopcy!... a weźcie się do niego...

Po tych słowach, zbiegli ze schodów z wielkim łoskotem dwaj najsilniejsi terminatorzy, a jednocześnie z ganków i okien poczęli lokatorowie wyglądać. Lecz choć chłopcy wzięli go pod oba ramiona, a otyła Durska poczęła z całych sił rękami i głową podpierać mu plecy, uparty Panewka ani drgnął. Dopiero gdy Jaś przybiegł do niego i słówko szepnął, czeladnik zmiękł od razu i milcząc poszedł do roboty.

Teraz już wszyscy poznali jak wielką władzę ma nad Ignacym sierota i znienawidzili Jasia jeszcze bardziej.

IX. Figiel poczciwego Jędrusia.

Po owej awanturze z majstrem, Panewka bardziej jeszcze zbliżył się do Jasia, coraz częściej składał mu wizyty lub zapraszał do siebie. Na jednej z takich wizyt zapytał sieroty:

— Zkąd ty to wiesz, że Ameryka jest za morzem?

— A z książek — odparł Jaś.

— Książki!—mruknął czeladnik skrobiąc się w głowę —Djablo to droga rzecz...

— Nie bardzo. Za kilka złotych można mieć wcale porządną...

Panewka zamyślił się, a potem rzekł nagle:

— Żebym ja tak piwa nie pijał, to wiele możnaby mieć książek na rok?

— Eh! zawołał Jaś—chyba ze sto!

Ignacy złapał się za głowę; następnie zaś z wielkiem zakłopotaniem począł mówić:

— Bo to widzisz, ja bym tak chciał wiedzieć jedno i drugie, alem.... trochę słaby w czytaniu i w pisaniu też nie tęgi. Żebym miał przy kim przypomnieć sobie...

Jasiowi zamigotały oczy.

— Ja pana nauczę... wszystkiego nauczę! krzyknął—chwytając czeladnika za rękę.

I otóż stanął układ. Panewka piwo zarzucił, teatru się wyrzekł, a natomiast począł kupować książki, które dawał Jasiowi. Jaś za to uczył go czytać, pisać, trochę rachunków, a nadewszystko opowiadał mu mnóstwo ciekawych rzeczy.

Odtąd każdy dzień świąteczny od rana do nocy spędzali razem. Lekcje trwały krótko, lecz za to czytaniu prawie końca nie było. Jaś pełnił obowiązki lektora, czeladnik zaś słuchał i pożerał chłopca wzrokiem.

Sympatja jego dla sieroty powoli zamieniła się w fanatyczne i nieograniczone przywiązanie. I nic dziwnego. Panewka podobny był do człowieka, który mieszkając od urodzenia w ciemnicy, tęsknił do światła; Jaś znowu był iskrą, która choć w części zaspokoiła tę jego tesknotę. Panewka dotychczas żył tylko codziennemi wrażeniami i prawie nie myślał; Jaś otworzył przed nim szeroki horyzont marzeń i medytacji. Co więcej, sierota mimowoli nauczył biednego i ograniczonego prostaka ćwiczyć się w cnocie, poskramiać pragnienia, doskonalić strony moralne, i za to wszystko we własnem tylko sumieniu szukać nagrody!...

Szlachetnej tej duszy brakowało jednak samodzielności. Czeladnik zdolny był do wszelkiego zaparcia się, do najwznioslejszych poświęceń, ale tylko przy Jasiu. Dla niego sierota był takim warunkiem do duchowego rozwoju, jak słońce do widzenia przedmiotów. Gdyby Jasia kiedykolwiek zabrakło, biedak ten pogrążyłby się znowu w ciemności, tem straszliwszej że towarzyszyłyby jej inne wspomnienia i świadoma tęsknota za lepszem.

Czy Jaś rozumiał swój wpływ na czeladnika i jego niezmierne przywiązanie?... o tem godzi się wątpić. Chłopiec lubił go, lecz bardziej jeszcze książki, których mu Ignacy dostarczał. Czuł on, że między nim istnieje niezapełniona przepaść, jaka tylko istnieć może między dwoma umysłami: czynnym i biernym, tudzież między dwiema osobami, z których jedna jest tępą, flegmatyczną i szorstką, druga zaś zdolną, ognistą, wrażliwą i dobrze wychowaną. W tym więc czasie gdy Panewka żyć prawie bez Jasia nie mógł, Jaś obywał się bez niego doskonale, a nawet nudził się ni[illegible] niekiedy. Istotnie, owe wiekuiste a nie zawsze roz[illegible]dne pytania, owe wpatrywanie się w oczy, ślepa wia[illegible] we wszystko co z ust chłopczyny wychodziło, m[illegible] zaciężyć nawet wytrawnemu człowiekowi. Bezmier[illegible] przywiązanie nakłada zawsze pewien rodzaj p[illegible] osobę ukochaną i dla tego łatwo sprzykrzyć się m[illegible]

NAKŁADEM

GEBETHNERA I WOLFFA

wyszły następujące dzieła:

Świat zwierzęcy w obrazkach zebrany dla młodocianego wieku przez autorkę „Wieczorów czwartkowych“ z 96 tabl. rycin. kolor. opr. rs. 1 kop. 50.

Malowanki, dziesięć kolorowanych tablic opisane rymem dla drobnej dziatwy, przez **Jana Chęcińskiego**. Wyd. 2-gie. opr. rs. 1.

Przewodnik dla mularzy, czyli krótki zbiór najcelniejszych wiadomości do nauki mularstwa należących z 214 drzeworytami w tekście, podług najnowszych źródeł z zastosowaniem się do potrzeb miejscowych, ułożył **Władysław Hirszel**. Wyd. 2, rs. 1k. 50.

Starosta Warszawski. Obrazy historyczne z XVIII wieku, przez **J. I. Kraszewskiego** 2 tomy, rs. 3. 6—6 — 20.271 —

GONIEC TEATRALNY,

pismo illustrowane, poświęcone teatrowi, sztukom pięknym i sportowi.

Warunki Prenumeraty:

w Warszawie		W Cesarstwie i na prowincji	
Rocznie	rs. 10	Rocznie	rs. 12
Półrocznie	„ 5	Półrocznie	„ 6
Kwartalnie	„ 2 kop. 50.	Kwartalnie	„ 3

Cena numeru pojedyńczego kop: 20.

Numer pierwszy opuścił już prassę i zawiera: Wojciech Bogusławski (z fotodrukiem). —Fałszywe blaski, komedja w 1 akcie Zofji Mellerowej.— Choina (wiersz).— Dwie przyjaciółki, szkic z pretensją do psychologiczności, przez Kazimierza Łuniewskiego.—Pyłki.—Sport (z drzeworytem Juljusza Kossaka).—Dodatek Polowanie na niedźwiedzia, fototyp L. Krakowa.

Redakcja i główna ekspedycja w kantorze J. Ungra w Warszawie, Nowolipki Numer 3.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie miejscowe i na prowincji.

2—3 — 21988 —

Księgarnia i Skład Nut

ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat

Księgarnia dostarcza **wszelkie książki, nuty muzyczne, Atlasy, Karty jeograficzne, globusy i t. d.** ogłaszane tak w jej, jak w jakichkolwiek innych katalogach. Przyjmuje **prenumeratę na wszystkie pisma perjedyczne krajowe i zagraniczne.** Dla udogodnienia prędszej i regularniejszej ekspedycji wysełą prenumeratorom z prowincji każdy numer lub zeszyt pisma w dniu otrzymania go z redakcji lub z zagranicy. Nie małą też ulgę dla prenumeratorów stanowi to, gdy mając kilka pism zaprenumerować, sprowadza je z jednego miejsca, tym bowiem sposobem unika zbyt rozległej korrespondencji, i skutkiem tego, zbytecznych reklam.

Księgarnia powyższa **podejmując się ekspedycji wszelkich pism, nastręcza tem samem Prenumeratorom ścisłą i doświadczeniem nabytą akuratność.**

Żądający z bliższych gubernji książek lub nut za rs. 5, z wyjątkiem książek prenumeracyjnych, w cenie zniżonych i szkolnych, oraz kalendarzy, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Znajdujący się przy księgarni Skład Nut, zaopatrzony jest w muzykalja wszelkiego rodzaju. **Na prowincję podejmuje się wysełać nuty według załączonego wyboru, który dokonany będzie z największą starannością i z pewnością zadowolni żądających.** Uprasza się tylko o wymienie rodzaju kompozycji o stosunkowej trudności. Gdyby zaś niektóre kompozycje, nie odpowiadały potrzebie wypisującego, księgarnia zamieni takowe na inne, jeżeli w ciągu dwuch tygodni od daty wysłania w dobrym stanie zwrócone będą.

Katalogi wysełają się bezpłatnie. **Ekspedycja wszelka uskutecznia się odwrotną pocztą** 3—3 — 20761 —

WILLANÓW

Album Widoków, Obrazów i Pamiątek

z opisem

Zeszyt XI opuścił prassę, zeszyt XII zakończający dzieło wyjdzie za dni 10.

Cena egzemplarza rs 10, Na prowincji i w Cesarstwie rs. 12. Cena egzemplarza oprawnego w skórę, brzegi złocone, rs. 15 kop 30, w płótno angielskie i brzegi zwyczajne rs 11 kop. 80. Cena samej okładki w skórę rs. 4 kop. 10, w płótno angielskie rs. 1 kop. 10.—Na przesyłkę egzemplarza oprawnego należy nadesłać oprócz cen wyżej wyszczególnionych, jeszcze kop. 50.

S. Orgelbranda Synowie i Drzeworytnia Warszawska. 4—4 — 21169 —

Fabryka Roberta Bohte

Warszawa. Nowy-Świat Nr 38,

KUCHNIE NAFTOWE

Wynalazek nowy przewyższający wszystkie dotąd znane.

9—18 Handlującym odpowiedni rabat. — 21099 —

FABRYKA ROBERTA BOHTE,

Nowy-Świat, 38.

Piece żelazne najnowszej konstrukcji do drzewa, węgla i koksu napełniające się z wierzchu, o **wentylacji i cyrkulacji. Ogień raz rozpalony** stosownie do życzenia trwać może **jednostajnie kilka lub kilkanaście godzin** a nawet **całe miesiące i dłużej bez przerwy**, wielką oszczędność opału **Piece żelazne** do opalania **Naftą**, nie potrzebujące komina. 12—18 —21100 —

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

Podaje do wiadomości, że do dnia 4 (16) Stycznia 1877 roku o godzinie 10 przed południem, przyjmowane będą w biurze Dyrekcji, lub też nadsyłane być mogą franco, deklaracje na dostawę podkładów na rok 1877, a mianowicie:

a. Dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

23,000 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych.
45,590 „ „ dębowych „
13,015 stóp bieżących podkładów dębowych pod rozjazdy.

b. Dla drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

25,000 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych.
20,500 „ „ dębowych „
5,147 stóp bieżących podkładów dębowych pod rozjazdy.

Deklaracje winny być opieczętowane i opatrzone napisem:
„Deklaracje na dostawę podkładów na rok 1877.“

Otwarcie deklaracji nastąpi dnia 4 (16) Stycznia 1877 roku o godzinie 10 przed południem w obecności submittentów, o ile się zgłoszą,

Warunki szczegółowe na powyższą dostawę, przejrzane być mogą każdodziennie z wyjątkiem Niedzieli i Świąt, w godzinach biurowych w Biurze Dyrekcji, oraz w Kancellarjach Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Kutno i Włocławek. 2—3 — 21639 —

FABRYKA KWIATÓW K. Ł.

Marszałkowska Nr 69.

Przysposobiła na bieżący karnawał znaczny wybór **Kwiatów** gustownie wykończonych, podług najświeższych modeli paryzkich, jako to: **garnitury balowe i ślubne, girlandy, kwiaty** i t. p.

Obstalunki tak na prowincję jak i do Cesarstwa śpiesznie i sumiennie wykonywają się.

3—15 **Ceny stałe bardzo przystępne.** — 21963 —

WIELKI SKŁAD FORTEPIANÓW I ORGANÓW

HERMANA I GROSSMANA

otrzymał znaczny transport **FORTEPIANÓW** i **PIANIN** i poleca spacjalny gatunek doskonałych **Fortepianów** systemu Amerykańskiego (krzyżowe) z pięknym tonem i trwałą mechaniką, w cenie od rs. 340 do rs. 400.

11—0 — 20240 —

Skład Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO

ulica Miodowa Nr 6, naprzeciw kościoła Przemienienia Pańskiego, ma zaszczyt polecić:

Materjały Apteczne i preparata chemiczne.
Materjały fotograficzne, papier aluminowy i Bristol.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farby drukarskie i litograficzne, oraz pokosty.
Olejki do wódek i do wody kolońskiej.
Oliwę najlepszą Nicejską.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Benzynę na balony i funty.
Ultramarinę do bielizny.
Farbki, Krochmale w rozmaitych gatunkach i Glans do Bielizny.
Smarowidło belgijskie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metali.
Massy woskowe do zaprawiania posadzek.
Perfumy francuskie i **Olejki** do włosów.
Sól stołową chemicznie czystą.
Syropy malinowy, wiśniowy, porzeczkowy. 6—12 — 20275 —

Pończochy. Skarpetki. Krawaty. Kołnierzyki.

Warszawska Fabryka Pończoch.

Kaftany i Spódnice. Ubrania Dziecinne Wełniane.

23. Ulica Królewska 23.

Wszelkie przybory do toalety dla Dam. Mężczyzn i Dzieci. Portmonetki

Otworzyła Skład swoich wyrobów,

Nici. Bawełny. Wełny. Taśmy. Spinki. Woreczki.

oraz SKŁAD NICIARSKI,

11. Ulica Hr. Berga i róg Mazowieckiej 11.

Znaczny wybór wszelkich towarów Pończoszniczych, Kamasze wełniane dla Dzieci i Dam od 50 kop.—Półkamasze dla mężczyzn czyli łydki wełniane, chroniące od podwiewań i zimna przy niskim obuwiu.

CENY FABRYCZNE.

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA.

NESESSERY TOALETOWE i DO ROBÓT

na podarki Gwiazdkowe od 60 kop.

Chustki Wełniane i Jedwabne. Ubranka i Kaptury.

Woalki. Paski. Gorsety Paryzkie i Pazie.

—20212—22—0

Agentura sprzedaży Książek Ruskich.

Bednarska, Nr 18.

Prenumerata ruskich Gazet i Pism Codziennych na r. 1877.

Kantor otwarty od 8—10 rano i od 4 — 9 wieczorem, codziennie, nie wyłączając i świąt. 14—20—21294



Zakład Fotograficzny MIECZKOWSKIEGO,

ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, i pragnąc oszczędzić czasu osobom oczekującym na następującą na nich kolej fotografowania się, urządził w tymże samym zakładzie drugie jeszcze atelier i powiększył zastęp zdolnych pracowników, pod osobistym dozorem samego właściciela. Reforma ta, oprócz wygody dla publiczności, powiększy nadto jeszcze i artystyczną wartość portretów fotograficznych, albowiem wiadomo jest z doświadczenia, że o ile twarze osób świeżo zasiadających do fotografowania się są pełne ożywienia i naturalności, o tyle znowu rysy twarzy oczekujących zbyt długo na chwilę zdjęcia z nich portretu, przybierają cechę znużenia i charakter posępny. —10074—67—0

Skład Futer
i
UBRAŃ FUTRZANNYCH Damskich i Mężkich J. Matuszewski.

Ulica Miodowa Nr 2.

Zaopatrzony na obecną porę w ubrania Futrzane, tak damskie jak i mężkie, w fasonach najnowszych, oraz w garnitury, jzko to: Mufki, Kołnierze i Kapelusze futrem przybrane.

Ceny umiarkowane.

1—6 — 21775 —

Poszukuje się Wspólnika

z kapitałem 10000 do 20000 rubli **do interesu fabrycznego**. egzystującego z powodzeniem od lat kilku w Warszawie dla powiększenia produkcji, mającej stały zbyt w Cesarstwie i Królestwie. Reflektanci raczą złożyć adressa w opieczętowanych kopertach pod lit. **X. X. Nr 201** w Redakcji niniejszego pisma. 3—3 — 22044 —

W SKŁADZIE BRACI MASZKOW

Krakowskie-Przedmieście Nr 448/9.

Cena **Świec stearynowych fabryki Newskiej została zniżosa o 40 kop. na pudzie.**

2—2 — 22044 —

Lekcje Tańców

udzielam po domach prywatnych i w mieszkaniu własnem, przy rogu ulic Bielańskiej i Danielewiczowskiej Nr 5 nowy 2-gie piętro od frontu. **B. CHRONOWSKI.**

3—6 — 21837 —

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie** w następujące dnie i godziny.

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**

W chorobach Wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11—12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i niewenerycznej natury, we Wtorki od godziny 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **profesor Trautvetter.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 13—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Laml.**

251—0—1982

Kantor Przewozowy A. Wróblewski i Spółka

Trębacka Nr 11, obok Hotelu Angielskiego, trudni się:

a) Zabieraniem wszelkich towarów, pakunków i ciężarów ze wszystkich punktów miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi i przewożeniem ich do kolei z dopełnieniem ekspedycji do stacji przez interesantów wskazanych.

b) Przyjmowaniem kuponów od listów frachtowych i odbieraniem towarów ze wszystkich magazynów kolejowych lub z innych składów, oraz rozwózką takowych towarów do miejsc oznaczonych.

c) Assekuracją towarów.

d) Wysyłką towarów na wszystkie trakty boczne.

e) Przeprowadzką, mając odpowiednie do tego wozy ressorowe.

f) Opakowaniem wszelkiego rodzaju mebli, fortepianów i t p.

g) Wszelkiemi zleceniami tak od osób w Warszawie jak i na prowincji zamieszkałych. 8—12 — 17512 —

NOWOOTWORZONA PRACOWNIA KWIATÓW Gabryeli Frey.

Przy ulicy Grzybowskiej Nr 9, na 1-m piętrze.

Wyrabia podług modeli Paryzkich **Kwiaty**, które sprzedaje tak w większych partjach jak i detalicznie, **po cenach umiarkowanych**, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres pracowni wchodzące. 5—6—20372

KANTOR WEKSLU Maksa Elbaum

Krakowskie-Przedmieście Nr 59.

Assekuruje Pożyczki Premiowe tak I-szej jak II-giej Emissji.

po kop. 30.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwia.

3—6 — 22020 —

Ordery i Przybory Kotyljonowe,

tak dziś rozpowszechnione, z rozpoczynającym się karnawałem otrzymał w wielkim i zupełnie nowym wyborze, i poleca takowe znany skład rycin i fotografji

KAROLA SOMER,

dawniej **Juljana Schmidt**, przy ulicy Senatorskiej, obok Magazynów W-go Penkala.

2—3 — 24984 —

Powozy używane:

Landa dwa nowoczesne po rs. 500.
Kocze poczwórne dwa, za rs. 500.
Faetony miejskie i wiejskie po rs. 250.
Kareta podwójna angielska za rs. 350; **Kareta** podwójna mojej fabryki rs. 350.
Kareta potrójna prawie jak nowa rs. 550.
Wolant, Lenijka i t. p.

Ulica Królewska Nr 19, Fabryka Powozow **W. ROMANOWSKIEGO** dawniej **K. Hesse.** 9—12—20764

CERATA

barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, Skóra amerykańska prawdziwa we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie **Seweryna Mazur** i S-ki, w Pałacu Blanka obok Ratusza.

5—0—20897

Doktór Medycyny

W. Sipniewski,

były Assystent Petersburskiej Kobiecej Kliniki, zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej Nr 18. Przyjmuje chorych od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po południu. Specjalnie choroby kobiece i dziecinne. Biednych bezpłatnie. 6—6—20284

Do Składu Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport

Cementu Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
Cegły i gliny ogniotrwałej.
Koksu i **Węgli** kamiennych i kowalskich, oraz
Tektury smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. 94—0 — 3325 —

OSTRZEŻENIE. Z BROWARU PAROWEGO Antoniego Böenisch.

Z powodu kilkakrotnie dostrzożonych ogłoszeń o sprzedaży w różnych miejscach mojego **Piwa na sposób wiedeński**, mam zaszczyt zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, która mnie swemi względami zaszczycać raczy, że tylko ręczę za dobroć tych butelek, które wychodzą wprost z browaru mego, lub piwnicy butelkowej w Hotelu Kowieńskim, obok Poczty, a są etykietami i korkami z obu stron firmą moją opatrzone.

3—3 — 21752 — **Antoni Boenisch.**

FOTOGRAFJA SACHOWICZA

Artysty Malarza Miniatur,

Krakow. Przedm. Nr 407, obok kościoła Św. Krzyża.

Za 12 Portretów Biletowych od rs. 2 do 5. **Za 12 Portr. Gabin** od rs. 6 do rs. 15. 6—12—20064—

Ostrygi Ostendzkie

NATIVE **nadchodzą stale do Handlu**

Ignacego Lijewskiego i S-ki.

wprost Ś-go Krzyża.

22—0—19924

Leszno Nr 31, naprzeciw Kościoła

Perfumerją, galanterją i znacznym wyborem **Cygar i Papierosów**

R. KRÓLIKOWSKIEJ,

poleca się względom Szanownej Publiczności.

3—3 — 21643 —

Trzy Pokoje z Kuchnią,

z dwoma wchodami, na 1-szem piętrze, do wynajęcia od Nowego Roku, może być podzielone na dwa. Za umiarkowaną cenę, przy ulicy Widok Nr 2, mieszkania Nr 14,

3—3 — 22052 —

ZACISZE.

Długa Nr 9.

Codziennie Wieczór Muzykalny

pod Dyrekcją

P. Wiktora Sarner.

19—0—20861

W „Drukarni Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 22 Декабря (3 Января) 1876/7 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 2.

Dnia 3 Stycznia 1877 roku. — *Środa.* — *Dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1876/7 roku.*

Najtańsza Gazeta

„ANTRAKT"

wychodzi codziennie, nie wyłączając Świąt i Niedziel, w godzinach południowych,

pomieszcza rozporządzenia rządowe, wiadomości bieżące, krajowe i zagraniczne, fejletony, poezje, rozmaitości, sprawozdania teatralne, **programy koncertów, afisze teatralne** i t. p.—Przedpłaciciele otrzymają na Nowy Rok, jako premjum, fotodrukowaną grupę tancerek warszawskiego baletu.

Przedpłata wynosi: w Warszawie miesięcznie kop. 35, kwartalnie rs. 1 (i za odnoszenie kop. 5 miesięcznie),—na prowincji: rocznie rs. 6, kwartalnie rs. 1 kop. 50.—Prenumerować można w Kantorze Administracji: Krakowskie-Przedmieście Nr 15 (pałac hr. Potockiego), w Kantorach pism i w Zakładzie Fotograficznym Jana Mieczkowskiego, Miodowa Nr 496. —22005—3—3

OPUŚCIŁ PRASSĘ

KALENDARZ PREMIJOWY

na r. 1877. Cena kop. 30.

Dla każdego nabywcy dodane jest Premjum, „Marja" powieść A. Malczewskiego,

oraz zawiadomienie o rozdawnictwie Premji Kalendarza za rok 1876. —20826

Nakładem Księgarni **J. Błaszkowskiego,** wyszły:

Książka do Rachunków

dla Kobiet w gospodarstwie domowem, w której dosyć jest pisać liczby w gotowe rubryki, aby mieć obraz wydatków codziennych na każdy przedmiot.—Najtrwalszy

Kalendarz Ruchomy

ścienny, raz na tydzień się nastawiający, na którym cyfry 1½ cala wysokie, na płótnie drukowane, w największym pokoju zdaleka mogą być widziane. —22071—1—1

OSOBA

w średnim wieku, b. obywatelka ziemska, życzy sobie znaleźć zajęcie, jako to: do towarzystwa, opieki nad dziećmi, lub zarządu domem,—posiada przytem naukę kroju. Bliższą wiadomość powziąć można w Częstochowie, u W-nej Zagórskiej, w domu W. Racięckiego w Alejach. —70—1—3

OSOBA

kompletnie uzdatniona do krawiecczyzny damskiej, pragnie przyjmować roboty do siebie, albo chodzić do szycia, do prywatnego domu. Ulica Solec Nr 73, w dziedzińcu wprost bramy na dole. —62—1—3

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, obeznana z gospodarstwem i handlem, pragnie przyjąć zarząd Restauracją lub gospodarstwem domowem. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 10, mieszkania 18.—Tamże jest **Płaszcz** szopowy do sprzedania za rs. 15. —75—1—3

Student Uniwersytetu,

posiadający chlubne świadectwa z zawodu korepetytorskiego, znający gruntownie język francuzki, poszukuje miejsca stałego korepetytora, z osobnym pokoikiem, lekcji na godziny lub korepetycji. Adresa zostawić: Ulica Senatorska pałac dawniej Blanka, w Magazynie Jubilerskim W-go Leskiego. —58—1—2

Młody Człowiek

w wieku lat 17, z 5 klasy Gimnazjum klasycznego, życzy przyjąć obowiązek Ucznia farmacji w jednej z aptek Warszawskich.—PP. Aptekarze raczą złożyć swoje adresa w Red. Kur. Warszawskiego pod lit. S. B. —68—1—3

Panna Służąca,

posiadająca chlubne świadectwa i znająca się dokładnie na krawiecczyźnie i szyciu na maszynie, jest poszukiwaną od 15 Stycznia. Bliższa wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 75, 1-e piętro nad Apteką, w godzinach od 9—2. —66—1—3

Uzdolniony Buchhalter,

pragnie w chwilach wolnych (wieczorem i w Święta), prowadzić książki. Offerty upraszą składać w Redakcji Kur. pod lit. A. Z. 16. —81—1—1

Subjekt Handlowy,

pracujący przez lat kilka w interesie galanteryjnym, a kilka w kolonjalnym, posiadający język polski i ruski, oraz rachunkowość handlową, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniego zajęcia zaraz. Offerty uprasza składać w Redakcji Kurjera pod lit. L. P. 16. —80—1—2

Potrzebni są:

Osoba z dobrem wychowaniem, posiadająca język niemiecki, do zarządu domem na wsi, oraz **Kucharz i Ogrodnik** mówiący po niemiecku. Bliższe szczegóły: Krakowskie-Przedmieście Nr 9, mieszkania 5, codziennie od godziny 12 do 2 po południu. —29—1—3

Student Uniwersytetu,

życzy sobie przyjąć obowiązek korepetytora. Adresa można zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. D. J. —33—1—2

Subjekt Fryzjerski

potrzebny jest zaraz. Wiadomość w składzie perfum W-go Zaleszczyńskiego. Ulica Przejazd. —18—1—3

PANNA

umiejąca doskonale krawiecczyznę, życzy sobie znaleźć zajęcie w domu prywatnym. Tamka Nr 21 domu, 19 mieszkania, w podwórzu. —10—1—1

UCZEŃ

potrzebnym jest do składu herbaty M. Muszkata, ulica Senatorska Nr 16. —84—1—3

Zajmujący posadę Rządową, posiadający języki, **poszukuje miejsca**

Rządcy domu

z kaucją. Ulica Twarda Nr 6, mieszkania 33. Tamże jest do sprzedania za niską cenę **Futro** męzkie szopy używane. —83—1—3

Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 12, na dole, w Rekomendacji Guwernantek i Guwernerów

CZAPLIŃSKIEJ,

są do umieszczenia: Paryżanki, Szwajcarki, Bony Niemki. na pół miejsca Francuzki i na godziny Angielki, Francuzki, Rossjanki, Polki i Niemki. —22079—1—3

ADMINISTRATOR LASÓW

należących do dóbr **Wilczkowice Górne**, położonych nad rzeką Wisłą, podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że w jego mieszkaniu, we wsi Augustowie, powiecie Kozienickim, dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1876/7 r., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację drzewa, oszacowanego na wycięcie w pomienionych lasach Wilczkowice Górne i rozdzielonego na 7 partji, od sumy szacunkowej rs 749 kop. 32½, ogółem lub stosownie do woli konkurentów, pojedyńczemi działkami. Warunki są do przejrzenia w mieszkaniu Administratora, vadium do licytacji wynosi się w wysokości 10% sumy szacunkowej. —21878—3—3

Potrzebny jest zaraz **Uczeń**, do nauki Ucznia klasy pierwszej, głównie francuzkiego i niemieckiego, któryby chodził do Gimnazjum IV, a chociaż w bliskości, za stół i mieszkanie. Zgłosić się można na ulicę Zórawią Nr 6, u pani Hejbowicz. —21967—3—3

Potrzebny jest na wieś

Nauczyciel

dla przygotowania Ucznia do klasy VI Szkół Realnych. Wiadomość powziąć można: Leszno Nr 24, lewa oficyna, 2-gie piętro. —21822—3—3

Niewielkie sumy,

przypadające do podniesienia z kas rządowych lub Banku Polskiego, kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi do lokalu Nr 6, domu 97, wprost kolumny Zygmunta. —21738—5—6

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1876/7 o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reparacje pięciu budek policyjnych w Cyrkule Powązkowskim położonych w Warszawie, od summy anszlagowej rubli 190 kop. 50.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje; napisane na papierze stemplowym ceny kop: 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie wadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1876/7 roku, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reparacji pięciu budek policyjnych w Cyrkule Powązkowskim w Warszawie położonych, za summę anszlagową wynoszącą rubli 190 kop. 50 (wypisać literami) i odstępuję od takowej summy procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy wadjum w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1—1 — 22039 —

OGŁOSZENIE.

Z powodu nie dojścia do skutku licytacji oznaczonej w dniu 8 (20) zeszłego miesiąca Grudnia, na dostawę do Szwalni Mundurów w Brześciu Litewskim potrzebnych na rok 1877 drew jednopolanowych brzozowych łącznie z olszowemi lub dębowemi sąż. 167 arsz. 2, werszków 4, oraz sosnowych albo jodłowych sąż. 412, wersz. 12, odbędzie w Brzesko-Litewskim Komitecie Miejskim Rozporządzającem w dniu 4 (16) Stycznia 1877 r. ponowna na tęż dostawę licytacja stanowcza, głośna i przez opieczętowane deklaracje.

Drwa takowe dostarczone być powinny po równej części w czterech terminach, a mianowicie: w dniach 15 Lutego, 15 Marca, 15 Czerwca i 15 Października.

Szczegółowe ogłoszenie o tej licytacji, jakoteż warunki dotyczące dostawy drew interesowani odczytywać mogą każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń: W Warszawie w Zarządzie Intendentury i w Brześciu Litewskim w tamecznym Zarządzie Miejskim Policyjnym, 1—3 — 78 —

Ulica MIODOWA Nr 409/1 w domu W-go LESSERA.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.

EGZYSTUJĄCE od r. 1866.

Piece wszelkiego rodzaju

od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych **DLA SALONÓW**, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalanie się materjału opałowego, piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz **PIECE do OPALANIA GAZEM** (Comburateurs) bez rur dymowych, **KUCHNIE ŻELAZNE** w najrozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach. Piece w lepszych gatunkach nie podlegają żadnej reparacji, są przeto nieograniczonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w lecie mogą być zupełnie z łatwością usunięte—utrzymuje na składzie w wielkim doborze i podejmuje się także kompletnych urządzeń ogrzewania całych zabudowań ogrzanem powietrzem, gorącą wodą i parą, według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały.

25—0 — 17160 —

Ulica MIODOWA Nr 409/1 w domu W-go LESSERA.

W ZAKŁADACH

moich

NAUKI KROJU.

Zapisywać się można każdego czasu, na kursa dwugodniowe, a z nauką szycia na miesiąc czasu, we **Lwowie**, Halicka Nr 13; w **Krakowie**, Reformacka, w **Warszawie** osobiście udzielam, podług mojej własnej najpraktyczniejszej i najnowszej metody. Wykładam krój najnowszych staników francuzkich, również krój płaszczy i salop, dolmany, żakiety francuzkie i wiele innych fasonów w mem dziele zawartych, a które nie podług formy stanika znaczy się i ponieważ po takiej nauce długoletniej wprawy potrzeba, a najczęściej chybia celu. Uczę w nowszy sposób i praktyczny wprost z rozmiaru na materji, stosownie do wychodzących żurnalów, czego jest najlepszy dowód, że przezemnie wyuczone osoby zakładają magazyny. Dzieło dwutomowe wydanie trzecie zawiera **prawidłową** i gruntowną naukę, jasno napisaną, rycinami uwidocznioną, zawiera 27 tablic, a tekstu 10 arkuszy, kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1 nowy, drugie piętro, mieszkania Nr 13.

1—6 — 22084 — **K. GŁODZIŃSKI.**

FABRYKA KWIATÓW PARYZKICH.

„ELIZY"

Poleca **najmodniej zwijane** z żądanych kwiatów i kolorytu: **Bukiety zwyczajne z trenami** 3, 4, 5, 6, 9, 12, 15, 18, 21, 24 do 36 rs. za tuzin, i stosownie na sztuki. **Coiffeury, „Dyademy**, 2, 3, 4, 5, 6 do 12 rub. sztuka; **Balowe ubrania** 5, 6, 7, 8, 9, 10 do 30 wyżej rs. cały garnitur; **Girlandy** (melange) 2, 2.50 i 3 rs. i wyżej 1 łokieć. **Ślubne wieńce** z kwiatu woskowanego, 2, 2.50. 3.50, 4 do 8 rs. sztuka; Wieniec z woalem Kollią, Broszą, Kolczykami, bransoletą i Bukietem od 12 do 20 rs. i wyżej cały garnitur.

Wszelkie **żądania** na prowincję uskuteczniam **odwrotną pocztą**. **Udzielam** też dwumiesięczny **kredyt** na weksle lub poręczenia znanych firm lub osób.

Tamże dla amatorek pięknych robót, otwiera się cztero miesięczny kurs nauki robienia, malowania i zwijania kwiatów z opłatą 40 rs. za cały kurs.

Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w pobliżu statuy Kopernika.

1—6 — 22 —

Uczeń

potrzebny jest dobrej konduity, w wieku od lat 13 do 15. Wiadomość w sklepie wyrobów platerowanych Braci Buch, róg Senatorskiej i Bielańskiej ulicy,—pierwszeństwo mają z prowincji. —9—1—3

Potrzebne są

PANNY

do sukien zdatne i do maszyny. Ulica Długa Nr 22 nowy.—**Lebensztein.** —21958—3—3

Potrzebną jest zaraz

MAMKA

ze świeżym, obfitym i zdrowym pokarmem. Nowy-Świat Nr 63.—Kozłowski. —21896—3—3

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Marjańskiej Nr domu 1, u Akuszerki **Łazoskiej** —21887—3—3

Mam honor zawiadomić JW. i WW. Panów, że jak lat zeszłych, tak i w tym roku sprowadzać będę

Górali i Góralki,

do robót żniwiarskich, o czasie przyjmowania zamówień, osobne ogłoszenia doniosą. —24—1—2 **Nassalski.**

Żądany jest

Kapitał 8,000 rs.

na dom murowany, na pryncypalnej ulicy położony, po Towarzystwie K. M., 1-szy numer hypoteki. Kantor Kurjera Warszawskiego przyjmuje adressa pod lit. S. S. —55—1—2

Rs. 150.

Żądaną jest pożyczka stu pięćdziesięciu rubli, na rok jeden. Wiadomość, ulica Hoża Nr 1644, mieszkania 5. —30—1—1

OFICYNA

nowo wystawiona masiv murowana, piętrowa, o 9 oknach frontu, z odpowiednim placem na budowę drugiej oficyny i placem na dom frontowy, położony na południe, z ogródkiem; ogólnej przestrzeni ziemi łokci kw. 4,000, w bliskości K. Ż. W. W. położonej; w widokach dla możniejszych osób, na przedsiebierstwo, jak fabrykę tabaczną i t. p. bardzo korzystnych, w cenie rs. 16,000, każdego czasu jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich, a wrazie potrzeby, połowa szacunku może pozostać na gruncie. Wiadomość na miejscu, ulica Hoża Nr 32, czwarty dom od rogu ulicy Leopoldyny, ku Marszałkowskiej. —2—1—3

W Dobrach Pytowice przy nowo założonym tartaku parowym, odległym od przystanku Kamieńsk kolei W. W. 2 wiorsty, są do sprzedania wszelkie

materjały buduwlane rznięte,

jako też **deski** różnej szerokości. Mający chęć kupna, raczą się zgłosić do właściciela dóbr Pytowic, lub do zawiadującego temże tartakiem pana Krysińskiego, stacja Gorzkowice w Pytowicach. —60—1—2

Zostawiono do sprzedania, w Składzie Futer W. J. Schneider, przy ulicy Bielańskiej Nr 13

Szubę jedwabną

podszytą elkami, z kołnierzem za rs. 45,— **Salopę** atlasową podszytą lisami za rs. 40, **Palto** aksamitne, na osobę małego wzrostu, podszyte elkami przód i mankiety tumakowe za rs. 20 i **Kołniarz** tomakowy za rs. 7. —59—1—2

Korzystna Wiadomość.

Jest do nabycia **Piekarnia** z całem kompletnie urządzeniem, w mieście Zakroczymiu od Ś-go Jana r. b. Bliższa wiadomość na miejscu pod Nrem 36: —20—1—2

Do odstąpienia w każdym czasie

KAWIARNIA,

a może być i na Restauracje, przy ulicy Nowy-Świat Nr 15. Wiadomość na miejscu —21—1—6

Gospodarskie zdrowe i smaczne

OBIADY

można mieć za umiarkowaną cenę, przy ulicy Brackiej Nr 17, w oficynie, mieszkania Nr 2. **Tamże** jest **Mieszkanie** wspólne, dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej. —22077—1—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, znajduje się u Akuszerki, ulica Hoża Nr 1 nowy, od Placu S go Aleksandra. —86—1—1

Do Sklepów Stowarzyszenia MERKURY

nadeszły

z Węgier

Wyborowe Powidła

a z Bordeaux

Śliwki Imperiales.

—22085—1—0

Są do nabycia za przystępną cenę

BRYLANTY,

a mianowicie: **Broszka** brylantowa z wielką perłą i **Kolczyki** brylantowe. Hotel Saski, mieszkania Nr 102. —3—1—2

Po cenie zniżonej.

Wyprzedaż wyrobów Szczotkarskich, dawniej **J. Mariwicza**, ulica Marszałkowska Nr 63.—Tamże są **Szafy** sklepowe, oraz i **Bufet** do sprzedania. —22072—1—2

Potrzebne są Starożytności:

meble, bronzy, porcelana, miniatury na kości słoniowej, emalje na miedzi, wachlarze, srebra, biżuterje, koronki, materje staroświeckie tkane srebrem hafty na batyście. Ktoby takowe miał, to proszę się zgłosić do Magazynu Starożytności, ulica Senatorska Plac Resursy Kupieckiej, w domu W go Epsteina. —22080—1—2

ZAKŁAD

wybijania jaj

ulica Podwal Nr 21, vis-à vis Bazaru nowego, w piwnicy, wchód od ulicy, sprzedaje obecnie jedną kopę żółtek z zupełnie jaj świeżych po 75 kop. w każdej ilości—toż samo jaja całe, zupełnie świeże przebierane jedną kopę po rs. 1 kop. 5. —72—1—10

Są do sprzedania za bardzo przystępną cenę różne

Bryczki na resorach

i bez, pojedynki i parokonne, oraz **Dorożka** nowa i **Kocz** z fordeklem używany. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 24, u Lakiernika. —14—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Rękawiczniczy,

z urządzeniem i towarem. Wiadomość w temże sklepie, ulica Nowo Senatorska Nr 4. —17—1—8

Ktoby z zamierzających przejść do sądownictwa, dla ułatwienia nauki, **życzył sobie** wspólnie z młodym człowiekiem wyższego wykształcenia, **przygotowywać się** wieczorami do **egzaminu sądowego**, z nowych Ustaw i Prawa obowiązującego w Królestwie, raczy zostawić adres w Redakcji pod lit. J. L. Y. —22083—1—1

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej pod Nr 10 przy ulicy Niecałej, w podwórzu po prawej stronie na dole. —64—1—3

Do sprzedania

DOM

na dogodnych warunkach, położony przy ulicy łączącej się z Nowym Światem, obciążony T. K. M. rs 18,000. Wiadomość, Nowogrodzka Nr 1, mieszkania 3, rano do 11 i po południu od 3 do 5. —57—1—3

CIĘCIA

zawierające w sobie 205 mórg lasu, znajdujące się w Dobrach **Majorat Kozienice**, w guberni Radomskiej, są do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu, —71—1—3

Obiady prywatne.

Nowy Świat Nr 26 w oficynie na lewo 1-sze piętro. —22087—2—3

Reperacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa spiesznie, dokładnie i tanio

FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie Danielewiczowska Nr 619/20 (5). —0—2288—

Kuchenki kaflane

przenośne, można dostać w Fabryce Kafli A. Pożerskiego, po rs. 12 i 16. Aleja Jerozolimska Nr 6, wprost Parowego Młyna. —21846—3—6

Sanki Petersburskie,

piękne, masiv zbudowane, za połowę ceny do odstąpienia. Wiadomość u Szwajcara Nr 4, ulica Mazowiecka.—Tamże jest **Szuba szopowa.** —22002—2—3

Fabryka Kwiatów E. Łapińskiej,

przysposobiła na obecny karnawał, najmodniejsze garnitury balowe, girlandy i bukiety (szuelowe), garnitury ślubne od rs. 3 do 15. Tamże są do zbycia: Ilusion, Crepy i Tiule różno kolorowe paryzkie niżej kosztu. Ulica Wierzbowa Nr 3, wprost Teatru.—Tamże potrzebne są **Panny** do nauki.—Obstalunki na Cesarstwo i prowincję, wykonywa się jak najśpieszniej. —21537—6—6

Płaszcz szopowy

szary za rs. 30, na średni wzrost, do sprzedania. Królewska Nr 1 domu a mieszkania 7, widzieć można od 10 rano do 3 po południu. —21894—3—3

POWIDŁA

Węgierskie słodkie

Otrzymał Handel

Braci Wróbel

Sprzedaż uskutecznia się na pojedyńcze funty oraz na pudy i całe beczki. 10—0—20922

Piece i Kominki

wszelkiego rodzaju poleca

Ostrowski i Spółka

Senatorska 22, naprzeciw Kościoła Ś-go Antoniego. —21882—3—3

Jest do sprzedania:

Komplet Tygodnika Illustrowanego do roku 1876, jak również 18 tomów **Encyklopedji Powszechnej Orgelbranda.** Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 18 nowy, na 1-m piętrze od frontu. —21982—2—3

DRZEWO OPAŁOWE

sprzedaje się po cenie kosztu dla braku miejsca, sążeń Sosnowego rs. 12 kop. 25, Brzozowego rs. 14 kop. 50 z odstawą. Zamówienia przyjmują się:

W Handlu Win Wiśniewskiego Zapiecek Nr 1.

W Handlu Win Lemańskiego, Graniczna Nr 11.

W Dystrybucji w bramie Hotelu Saskiego.

W Składzie Cygar Baumgartena, Elektoralna Nr 8.

Odstawa natychmiastowa, drzewo suche i dobre. —19883—7—10

SZCZENIĘTA

czystej rassy Pointery, są do sprzedania. Wiadomość na banhofie Petersburskim, w bufecie I ej klasy. —22037—2—3

Patentowany w kraju i zagranicą

EXTYNKTOR DICK'A,

firmy LIPMANN i Komp. w Glasgowie.



Samodziałający apparat przenośny do gaszenia najpalniejszych materjałów, uznany i zalecony przez Władzę Wyższą, poleca jeneralna Ajentura w Warszawie, w domu handlowym **D. Rozenblum**, przy ulicy **Marszałkowskiej pod Nr 75 dom Istomina.** 25—30—13168

MAGAZYN

Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, Nr 60 na 1 piętrze.

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca.

16—0 — 15864 —

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że przyjmuję zamówienia na

Wieczorki Muzykalne

lub większe bale, na samfortepian lub skrzypce z fortepianem, w Warszawie czy też na prowincji. **A. Studziński.** Ulica Piwna Nr 33 nowy, mieszkania 12. —21603—3—3

Kufer wielki okuty do sprzedania.

Wspólna Nr 32, na dole od frontu. —21644—3—3

FUTRA

DO SPRZEDANIA:

W Sklepie K. Konińskiego,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 51, wprost Dobroczynności, są do sprzedania z futer męzkich Szuby niedźwiedzie, Kożuszki węgierskie i Paletoty futrzane,—z damskich: Paletoty futrzane, Mufki, Kołnierze i Szyjki, począwszy od królikowych po rs. 2, do sobolowych po rs. 60, za garnitur, co znaczy po bardzo nizkich cenach. —20579—9—12

Futro Małpy mało używane za rs. 65 do sprzedania. Futro Damskie jonatki rypsem kryte w dobrym stanie z kołnierzem i Mufką skunksowe za rs. 28. Palto syberynowe Damskie ciepłe długie nieniszczone za rs. 9. Futro z pod szubki jonatki za rs. 3. Waliza do Powozu dobrze okuta za rs. 2. Pokój z opałem na 1-szem piętrze od frontu z osobnym wchodem przy spokojnej familji w każdym czasie do najęcia za rs. 10 miesięcznie.—Ulica Krucza Nr 4 stróż Jan wskaże. 2—2 —21992

SKŁAD

Węgli i Drzewa

Wincent. Dyamentowskiego,

Aleja Jerozolimska Nr 23,

sprzedaje węgle kamienne i drzewo opałowe w najlepszym gatunku, po cenie umiarkowanej. —20659—13—15

Lodownia

jest zaraz do wynajęcia przy ulicy Nowe-Miasto Nr 4, obok kościoła S go Kazimierza. Wiadomość u Rządcy domu lub u stróża. —21682—6—6

2 Sani Omnibusowe,

jedna na 12 osób, druga na 14 osób i jedne **Sanki małe**, są do sprzedania. Bliższa wiadomość u Szwajcara Hotelu Paryzkiego. —21922—5—3

H. SOMYA

w Warszawie

ulica Marszałkowska Nr 41 wprost „La Ferme"

SPECJALNY SKŁAD

Wyrobów technicznych i maszyn pomocniczych

Poleca między innemi:

Maszyny parowe z kotłami stojącemi.
Tokarnie najnowszych konstrukcji, poruszane nogami lub pasami.
Wiertarnie różnych wielkości, na podstawach i bez takowych.
Nożyce do żelaza i blachy.
Tłocznie ręczne do wybijania dziur w blasze.
Maszynki do tarcia farb.
Maszyny do robienia rur.
Maszyny do kantowania blachy.
Sikawki pożarne i ogrodowe.
Kuzienki przenośne.
Wentylatory, Wagi decymalne od 5 do 100 pudów.
Prasy ręczne dla blacharzy.
Pasy skórzane angielskie.
Gumowe wyroby: Płyty, Rury, Sznury, Klapy, Krążki.
Parciane kiszki, Pasy i kubełki.
Tygle do topienia metali.
Szmergiel i papier szmerglowy.
Pilniki gustalowe i Oskardy.
Lewary, Bloki, Windy.
Oliwa do maszyn.
Stal lana i Szwejstal.
Rury miedziane, mosiężne, żelazne, ołowiane.
Gaza jedwabna na pytle i cylindry.
Miary składane.
Armatury do maszyn i kotłów, a mianowicie:
Manometry-Vacumetry.
Wentyle przelotne i kątne, **Krany** mosiężne, Maźnice do cylindrów **Oliwiarki**, Wodoskazy i Rurki do nich.
Świstawki parowe.
Pływaki ze świstawkami.
Wentyle bezpieczeństwa.
Manometry hydrauliczne.
Termometry dla cukrowni.
Pompki alimentacyjne czyli insektory.
Pompki ręczne do zasilania wodą kotłów i lokomobil.

47—0—3433

Drożdże

DROŻDŻE

Główny Skład DROŻDŻY prasowanych

z renomowanej fabryki

A. WOLFSCHMIDT

w RYDZE,

w niczem nie ustępujących słynnym drożdżom wiedeńskim, po cenie nader umiarkowanej.

W. BEYER.

ulica Długa, Hotel Drezdeński, mieszkania Nr 4. 21—30 — 19281 —

DROŻDŻE

Drożdże

Fabryka Resorów i innych wyrobów dla dróg żelaznych.

Lion i Niedzwiedziński, Czerniakowska Nr 68.

Specjalność na resory **wagonowe, powozowe, dorożkarskie, omnibusowe do bryczek** i wszelkich innych gatunków.

Sprężyny i inne przybory metalowe do wagonów.

Montowanie, naprawy i rekonstrukcje wszelkich machin parowych, rolniczych i przyrządów specjalnych. 46—0—3691

TRAN SZWEDZKI

PAROWY

COD-LIVER-OIL

oraz Tran z Bergen w najlepszym gatunku,

wyłącznie do użytku lekarskiego przygotowywane. nadeszły w świeżym transporcie do Apteki K. Kucharzewskiego, Magistra Farmacji, ulica Senatorska, Nr 480. Tran w połączeniu z preparatami żelaznemi, Apteka utrzymuje w odpowiednim zapasie. 7—16 — 20042 —

Nakładem Henryka Frick w Radomiu

wydane zostały dla WW. PP. Właścicieli Aptek następujące drukowane i linjowane szemata:

1) Num. ratura recept po 1000, 2000, 3000 do 40,000 numerów zawierająca.
2) Dziennik.
3) Księga Kontowa.
4) Księga kassowa (jedna karta wykazuje szczegółowy dochód i rozchód miesięczny).

Szemata powyższe na papierze zwyczajnym i welinowym, sprzedają się pojedyńczo lub na libry, a także oprawione w książkach, z kilku liber złożonych. Ceny przystępne. Nabyć można we wszystkich znaczniejszych Składach Materjałów Aptecznych w Warszawie i na prowincji. 6—6 — 20509 —

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA

Ulica Senatorska, Nr 464 (5),

obok kościoła Ś-go Andrzeja, otrzymuje ciągle świeże transporta najlepszej do jedzenia Oliwy Nicejskiej.

NADTO POLECA:

Ocet winny stołowy i Estragonowy z własnej fabryki.
Ultramarinę do bielizny.
Farbki i Krochmale w rozmaityh gatunkach.
Benzinę do wywabiania plam i prania rękawiczek.
Massy woskowe do zaprawiania posadzek.
Oliwę Malagską do palenia.
Korzenie i Nasiona używane w gorzelnictwie i gospodarstwie.
Zioła i wszelkie materjały apteczne.

Przetwory i Preparaty chemiczne tak **z własnej fabryki**

w Tarchominie pod Warszawą

jakoteż z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. — 15378 —

DLA DAM.

Zawiadamiam Szanowne Damy, że pracując w pierwszorzędnych magazynach i będąc w nich zarządzającą, udoskonaloną jestem w kroju sukien damskich, a specjalnie w podpinaniu i ubieraniu sukien balowych, przeto przy nadchodzącym karnawale, podejmuję się wykonywać najwykwintniejsze toalety balowe prędko i świeżo, przyjmując na ten cel Panny w tym uzdolnione.—Przyjmuję powierzone materjały, jako też wykonywam ze swoich, po cenach przystępnych.

Ulica Ś-to Krzyzka Nr 4 nowy, na 1-m piętrze.

—22004—3—3



Sprzedają się

MEBLE

rozmaitego rodzaju, nowe i używane, **Sienniki i Materace,** po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska Nr 4, u Tapicera. —21197—7—12

Zakład Stolarski

S. Piekarskiego, Bednarska Nr 13, poleca Szanownej Publiczności **MEBLE,** o 20 procent taniej jak w magazynach, jako to: szafy, łóżka, komody, biblioteki, stoły obiadowe, (nowe), garnitur i toaleta używane i inne meble na wykończeniu, może być i na wypłat za poręczeniem,—z czem się polecam.

—21883—2—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

rypsem kryty, szeszlong skórą kryty, 2 szafy rozbierane, 2 łóżka, biurko męzkie na szafkach, lustro, stolik do kart i niektóre domowe meble. Ulica Pańska Nr 15 nowy, prawa oficyna, w sieni na dole, drzwi na lewo.

—22043—3—3

Wyżeł biały,

uszy żółte, przybłąkał się dnia 22 b. m. Gmina Brudno Nr 30 domu. —21953—3—3

Za 55 rubli

FORTEPIAN

o pół siódmej oktawy, z dwoma szprejcami, wyrestaurowany zupełnie, do sprzedania. Ulica Kościelna Nr 14 nowy, w bramie 2 piętro.

—76—1—1

Do sprzedania zaraz

Garnitur Mebli

jesionowych, **Łóżko i Szafa.** Ulica Twarda Nr 12, lewa oficyna, 2 piętro na prawo.

—44—1—3

Magle Angielskie

w dobrym stanie, są do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wiadomość na miejscu. Ulica Nowolipie Nr 72, wprost Żelaznej. —8—1—3

Do sprzedania:

Dwa zegarki złote, dwa łańcuszki z dukatowego złota, dwie brasolety, broszka, kolie, medaljon, 12 noży srebrnych, koszyk, wszystko gustowne i modne,—z rana od 10 do 12, w domu Nr 97, lokalu 6, na rogu Podwala i Placu Zamkowego. —21980—3—3

Na Kompot

świeżo otrzymane

jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „ „
Szeptała (rodzaj śliwek),

poleca Handel

BRACI WROBEL

obok Kościoła Ś-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 21—0—19322

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia, róg Cichej i Tamki Nr 22.

Tamże Rządca domu

z kaucją, poszukuje miejsca.

—21899—3—3



UJEŻDŻALNIA



przy ulicy Żórawiej
Nr 1600
(róg Marszałkowskiej).

Mam honor zawiadomić, Szanowną Publiczność, iż w nowo zbudowanej obszernej **UJEŻDŻALNI,** udzielam lekcje konnej jazdy, tak dla Dam jako i Mężczyzn (wieczorem przy oświetleniu)

Przyjmuje również konie na **stajnię i do ujeżdżania.**

Polegając na względach dotąd mi okazanych przez Szanowną Publiczność, mam nadzieję, że i nadal zaszczyci mnie swem zaufaniem.

Bogumił Krause.

10—0 — 19006 —

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 2,000, zarazem jako fabrykant piwa, potrzebny jest na wieś, w miejscowości odpowiedniej, położony od Warszawy o mil 6, od kolei i szosy i 3 miast, godzinę jazdy. Bliższa wiadomość, Elektoralna Nr 23, w sklepie galanteryjnym. —40—1—3

Zawiadamiam

p. Alfreda Boryckiego,

agenta kupieckiego, niezgłaszającego się w oznaczonym czasie, dla opłacenia i zajęcia wynajętego przez niego pokoju, Sienna Nr 13, iż pokój ten jest wynajęty komu innemu. —38—1—1

W Dobrach Hrabiego Władysława Branickiego, położonych w guberni Kijowskiej, jest do wydzierżawienia od d. 1 Marca 1877 r.

Sześć Folwarków,

trzy z nich w powiecie Wasylkowskim (z tych dwa pod m. Białocerkiew) i trzy w powiecie Zwinogrodzkim. — Rozległość pojedyńczego folwarku od 500 do 1,000 dziesięcin. Bliższe wyjaśnienia w biurze przybocznym Hrabiego Branickiego w Białocerkwi. —45—1—3

Skład Skór

wszelkich gatunków, oraz **Ceraty** powozowej primo qualitet, wyłączna sprzedaż na Królestwo, **Baranic** czerwonych i zielonych, fabryki Braci Wasilkowych w Tule, otworzony został dnia dzisiejszego przy ulicy Zimnej Nr 4. **Kazimierz Miłodrowski.** —41—1—6



PIANINA

o 7 oktawach, są do sprzedania i wynajęcia w fabryce F. Sakowskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 21, w oficynie Nr 5 mieszkania. —42—1—3

Nowo otworzona

PRALNIA

Materji jedwabnych, wełnianych chustek włóczkowych i fularowych, wstążek, krawatek i firanek, oraz wywabiania i czyszczenia **plam**, po cenach przystępnych. Ulica Elektoralna Nr 33 mieszkania 8. 1—1 — 48 —

LOKALE

większe i mniejsze, od 1-go Stycznia 1877 r. w domu pod Nrem 15 przy ulicy Twardej. Wiadomość na miejscu u stróża domu. —21767—3—4

W Kolonji Kaskada
morgów ziemi 53 i część lasu dębowego.

MIESZKANIA:

Dom murowany 2 piętrowy, o 8 pokojach i 2 kuchnie należą.

Dom drewniany o 7 pokojach, 1 kuchnia, 2 sienie, spiżarnia, sklep.

Oficyna o 2 pokojach.

Stodół 2, stajnia na konie, chlew na bydło, wozownia, lodownia, skład na drzewo i 2 stawy rybne.

Letnich domków 3, każden o 4 pokojach i kuchnie osobne do nich.

Karczma na szose do Bielan i dom obok karczmy.

Kolonja Kaskada jest do sprzedania lub do wypuszczenia w dzierżawę.

O cenie kto życzyłby kupić lub wziąć w dzierżawę, raczy przybyć do Kaskady, u Rządcy będzie mógł dowiedzieć się, który mieszka tam. —22027—3—2

Ktoby miał do odnajęcia umeblowany

obszerny Pokój,

na Placu Ś-go Aleksandra, raczy przysłać adres do stróża domu pod Nr 18, przy ulicy Chmielnej. —21973—3—3

Jest do wynajęcia

Cztery Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z meblami, od dnia dzisiejszego do 1 Kwietnia 1877 r. w domu Nr 17 przy ulicy Widok. Wiadomość u Zarządzającego domem, mieszkania Nr 1. —21368—6—6

Do wynajęcia od Nowego Roku w Alei Jerozolimskiej Nr 7 i róg Kruczej

POKÓJ

z przedpokojem, na 1-m piętrze od frontu, za 36 rs. kwartalnie i **Pokój** na dole od frontu za 21 rs. kwartalnie. —21847—3—3

☞ W domu Towarzystwa Dobr. przy ulicy Bednarskiej, nabywać można rozmaitych

wyrobów Koszykarskich, jak i Pudełek do pakunku, Koniki na podarki kolendowe etc.

Tamże przyjmują się wszelkie **obstalunki i reparacje** koszykowe.

Eugeniusz Żurawski. —21026—6—6

Krzeseł 80 sztuk,

zwyczajne nowe, do sprzedania za cenę przystępną. Krakowskie-Przedmieście, naprzeciwko Hotelu Europejskiego Nr 40, w Zakładzie Stolarskim. —21879—4—5

Dwa Pokoje, umeblowane,

na parterze, od frontu, z oddzielnem wejściem, są do wynajęcia każdego czasu, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Śto-Krzyzkiej Nr 48. Stróż wskaże. —21358——

Na ulicy Mylnej pod Nrem 7/2479, od Nowego Roku i w każdym czasie, jest

MIESZKANIE

do wynajęcia, składające się z trzech pokoi, kuchni, piwnicy, komórki na drzewo, góry i ogródka na lato, za 300 rs. rocznie; podzielonem być może na dwa mieszkania z osobnemi wchodami. Wiadomość u stróża lub Rządcy domu, mieszkającego na Celnej ulicy pod Nrem 1/70e w swoim domu, a Celna ulica znajduje się na Starem-Mieście. —21784—4—4

POKÓJ

dla kawalera, podług życzenia może być ze stołem, pościelą i usługą. Ulica Piwna, róg Piekarskiej Nr 25, mieszkania Nr 4. —22070—2—3

Do wynajęcia od kwartału bieżącego na Pradze pod Nrem 375 zwanym **Antokol**,

Salon, 2 Pokoje, kuchnia

z piwnicą i drwalnią, a może być dodana stajnia i wozownia, mieszkanie położone na 1-m piętrze, z trzema balkonami, stróż miejscowy wskaże. —51—1—2

Do wynajęcia

Pokój z kuchnią, Stajnia i Wozownia,

przy ulicy Chłodnej poo Nrem 19. —37—1—3

Pokój

o dwóch oknach, suchy i widny, dla osoby lubiącej spokojność, jest do wynajęcia od 1 Stycznia r. p., w razie żądania może być z usługą. Wiadomość, ulica Złota Nr 35, mieszkania 12. —21558—3—3

POKÓJ

z meblami, jeden lub dwa, ze wszystkiemi wygodami, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. —21969—3—3

Jest do wynajęcia od Nowego Roku

POKÓJ

kawalerski, od frontu na dole. Ulica Elektoralna Nr 22. Wiadomość u stróża.—22015—

Sześć Pokoi

na 1-m piętrze, przy ulicy Senatorskiej, służyć mogące na Magazyn lub prywatne mieszkanie, w każdym czasie do najęcia. Wiadomość w fabryce luster P. Izydora Silberberg, przy ulicy Miodowej Nr 1 nowy. —22034—3—3

Sklep Wiktuałów

istniejący od lat kilkunastu, z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia, przy ulicy Białej Nr 1, wiadomość na miejscu. —22067—2—2

SKLEP

z pieczywem do odstąpienia z powodu wyjazdu. Róg Chmielnej i Nowego Światu Nr 27. —21813—3—3

Z powodu wyjazdu, jest natychmiast do odstąpienia

SKLEP

z towarem i urządzeniem. Nowy-Świat Nr 43. —69—1—3

U AKUSZERKI
W. Nesterow,

przy ulicy Widok Nr 1, jest pokój dla osób spodziewających się słabości. —21785—5—6

Do wynajęcia od 8 Stycznia

Jeden Pokoik na dole,

za rs. 6 miesięcznie. Tamka Nr 8. —1—2—3

Różne Lokale

są do wynajęcia, drugi dom od Chłodnej, przy ulicy Wroniej Nr 26 nowy. —21942—4—10

LOKAL,

składający się z 8 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, z urządzeniem gazowem, wodociągiem, zlewem, waterklozetem i t. p. wygodami, do wynajęcia każdego czasu, w domu Nr 4, przy ulicy Wierzbowej. —22036—1—1

POKÓJ

do wynajęcia umeblowany, z oddzielnem wejściem. Podwal Nr 8, pierwsze piętro. —67—1—3

Salon i Pokój

oraz drugi **Lokal z kuchnią**, elegancko umeblowane, może być z usługą i całodziennem utrzymaniem. Chmielna Nr 11. —79—1—3

Poszukuje się od każdego czasu, przyzwoicie umeblowane

Mieszkanie

wraz z usługą, dla dwóch kawalerów, w okolicach ulicy Bielańskiej, Placu Teatralnego, Senatorskiej, Długiej i t. p. mające takowe, zechcą listownie się odnieść do Hotelu Niemieckiego pod Nr 64. —73—1—2

POKÓJ

z meblami, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Ciepła Nr 8, mieszkania 23. Wiadomość u stróża. —13—1—3

Do najęcia od 1-go Stycznia trzy małe

Mieszkania

od frontu i w oficynie, Nowy-Świat Nr 23. Wiadomość u Właścicielki.—Tamże **Brama** od domu do sprzedania. —54—1—3

Różne Lokale

są do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Browarnej Nr 10 i przy ulicy Bugaj Nr 7, po umiarkowanych cenach. —31—1—6

POKÓJ

do odnajęcia dla osoby płci żeńskiej, może być ze stołem. Wiadomość, Nowy-Świat róg Ordynackiej, w sklepie Norymbergskim, u p. Wojeickiej. —36—1—1

Pokój, Dwa Pokoje, lub Trzy Pokoje,

z meblami i usługą, z kuchnią lub bez takowej do najęcia, na ulicy S-to Krzyzkiej Nr domu 19, a mieszkania 14,—spytać u stróża. —65—1—1

Do wynajęcia zaraz

Mieszkanie

wspólne z życiem i usługą, dla osoby dobrze wychowanej, lub panienki uczęszczającej do zakładów naukowych. Krak.-Przedm. Nr 7, mieszkania Nr 22. —63—1—3

Dla osoby płci żeńskiej,przyzwoitego prowadzenia się, z wykształceniem i mającej kilka godzin zajęcia po za domem, jest do wynajęcia

POKOIK

przy osobie bezdzietnej. Grzybowska Nr 29, mieszkania 10. —74—1—3

LOKALE

Zaraz do wynajęcia po zniżonej cenie, świeżo odnowione za Żelazną Bramą w domu Nr 954 (8). 2 Pokoje z kuchnią na 1-m piętrze od frontu za rs. 200. 2 Pokoje duże z kuchnią na 2 m piętrze od frontu za rs. 280. Wiadomość na miejscu u rządcy i stróża. 2—3—21550

SKLEP

do odstąpienia każdego czasu, w miejscu bardzo ruchomem, mieszczący towar: leguminy, mydlarstwo i norembersczyznę. Ulica Marszałkowska Nr 22. —61—1—2

Jest do odstąpienia

Handel Wiktuałów

z Dystrybucją, z powodu zmiany interesu w bardzo korzystnem miejscu i z wygodnem lokalem. Wiadomość, ulica Gołębia, w składzie masła Nr 17 nowy domu, w godzinach od 4 do 6 po południu. —32—1—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

z towarem, pod dobremi warunkami zaraz. Wiadomość, ulica Twarda Nr 28 domu, mieszkania 17, na dole w podwórzu. —77—1—2

W dzień Nowego Roku, o godzinie 11-tej z południa, idąc ulicami: Królewską, Ogrodem Saskim, Niecałą do Teatru, został zgubiony

Zegarek złoty damski,

o jednej kopercie, grawirowany. Sumienny znalazca raczy łaskawie oddać, iż to jest najdroższą pamiątką biednej panienki. Ulica Krzywe-Koło Nr 6 nowy, u p. Mysiewicz. —19—1—2

ZNALEZIONO

Kołnierz futrzany

na ulicy Marszałkowskiej; odebrać można za zwróceniem kosztu ogłoszenia. Sienna N... mieszkania 2, w oficynie. —22078—2—2

Nagrody Rs. 25.

Dnia 31 Grudnia r. z. wieczorem, wychodząc z Cukierni Lourse na Krakowskiem-Przedmieściu, zgubiono **Pugilares**, w którym się znajdowało rubli 126, oraz różne notatki i 1/4 losu z piątej klassy 127 loterji Nr 2446, kupione w Kantorze p. Winawera i Bilet Towarzystwa Sztuk Pięknych Nr 1464. Uprasza się ażeby łaskawy znalazca raczył tę zgubę oddać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. L., gdzie odbierze powyższą nagrodę. —43—1—1

W Sobotę d. 29, przechodząc ulicą Długą, Mostową, zgubioną została

PORTMONETKA

w niej znajdowały się pieniądze rs. 8, różne notatki i rewers na rs. 100. Łaskawy znalazca raczy odesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. P., a zapewne ten rewers nie przyniesie jemu żadnej wartości, jeżeli zechce może pieniądze zatrzymać. —50—1—1

W Sobotę d. 30 Grudnia, przechodząc przez ulicę: Królewską, Krakowskie-Przedmieście i Czystą, zgubiona została

PORTMONETKA.

Pominąwszy pieniądze jakie tam były, łaskawy znalazca zechce oddać pod wskazanym adresem, również tam znajdujące się papiery mające wartość tylko dla właściciela portmonetki. Ulica Niecała Nr 3, mieszkania 6. —49—1—1



Para Psów,

Pontery, maści żółtej,—pies bez odmiany, suka na piersiach, końce łap i koniec ogona białe, d. 31 Grudnia r. z. w południe, wybiegły z domu Nr 69, przy ulicy Krak.-Przedm. i dotąd niewróciły. Psy te są już niemłode i przywiązane do właściciela. Ostrzega się u kogo obecnie te psy się znajdują, aby bezzwłocznie ich na wolność wypuścił, w przeciwnym razie, przytrzymujący, do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie. Ścisłe poszukiwania uczyniono. —52—1—1

Zginął Charcik

ciemno popielaty, z podwórza domu Nr 51, Nowy Świat. Kto go odprowadzi, otrzyma nagrody rubli trzy. —52—1—1

Wyżeł Ponter

przybłąkał się dnia 29 Grudnia r. z. którego za udowodnieniem i zwrotem wszystkich kosztów, odebrać można przy ulicy Nowy-Świat Nr 33, stróż wskaże. —46—1—3

Chart biały,

z plamą oparzenia na karku, przed miesiącem wybiegł lub może nieprawnie sprzedany został, z domu Nr 23 Alei Ujazdowskiej, mieszkania 1. Zapewnia się sowite wynagrodzenie temu, kto odprowadzi takowego psa lub wskaże nieprawego posiadacza. Chart ten wabi się „Lebied." —89—1—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5)

Дозволено Цензурою.